

Wyjazd grupy Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych do Opery i Filharmonii- Podlaskiej

Wielka sława to żart"... W rytmie tego popularnego szlagieru operetkowego, w niedzielę, 29 września 2019 roku, grupa członków Koła Terenowego PZN w Hajnówce wraz z przewodnikami wracała z przedstawienia w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku. **Tym razem była to operetka Johanna Straussa syna "Baron cygański" w reżyserii pani Marii Sartovej.** Jest to zarazem pierwsze przedstawienie pod nową dyrekcją pani profesor Ewy Lżykowskiej-Lipińskiej.

Niestety, audiodeskrypcję zawdzięczamy wyłącznie naszym przewodnikom. A było co opisywać, gdyż spektakl nie został wyreżyserowany w konwencji uwspółcześnionej, minimalistycznej, lecz tradycyjnej. Bogata scenografia, barwne stroje i dynamiczna akcja sprawiły, że przydatne okazały się lornetki, ja sama posługiwałam się monookulem. W odbiorze pomagała, choć śpiew sceniczny nie zawsze był w pełni zrozumiały, polskojęzyczna wersja libretta, przekładu którego z języka niemieckiego dokonała pani Krystyna Chudowolska. Niedoskonałości wzroku nie przeszkadzały jednak w delectowaniu się przepiękną muzyką, którą zawdzięczamy panu Bassemowi Akiki- kierownikowi muzycznemu przedsięwzięcia. I choć operetka ta, którą sam Strauss uznał za najlepsze swe dzieło, ma już 134 lata, wciąż trudno się oprzeć magii walców i czardaszów, a nogi same podrywają się do tańca.

W przerwach między aktami można było zwiedzić wystawy w ramach białostockiego festiwalu, trwającego od września do listopada bieżącego roku- Interphoto oraz ekspozycję kostiumów scenicznych z różnych spektakli.

Mimo padającego deszczu, spektakl nastroił nas pogodnie i optymistycznie, w takich też nastrojach wracaliśmy do Hajnówki. Cieszy fakt, że tego typu kulturalne przedsięwzięcia mają stałą grupę wielbicieli wśród naszych członków i nie trzeba nikogo specjalnie zachęcać do wzięcia w nich udziału.

Impreza została zorganizowana przy finansowym współudziale Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, za co serdecznie dziękujemy.

Tekst: Dorota Królikowska-Łapińska

